

Kryminalizacja ekologii w USA

Do ataku!

W miarę jak presja na środowisko naturalne staje się coraz bardziej intensywna, zwiększa się także kryminalizacja oporu wobec tej presji. Działania takie są napędzane głównie przez polityków prawicy oraz lobby korporacyjne. Niedawne "eko-terrorystyczne" akty legislacyjne mają na celu unieszkodliwienie wszelkich form działań bezpośrednich mogących przeszkadzać w ekspansji przemysłu.

Dodatkowo Kongres Stanów Zjednoczonych stale zwiększa antyterrorystyczny budżet FBI - wzrósł on z 78,5 milionów dolarów w 1993 r. do 301,2 milionów dolarów w roku 1999. Za ilustrację tego coraz bardziej represyjnego nastroju politycznego niech posłuży informacja, że Połączone Siły Antyterrorystyczne (*Joint Terrorism Task Forces*) w całych Stanach Zjednoczonych mają obecnie na celu przekształcanie lokalnych agend porządkowych i odpowiedzialnych za bezpieczeństwo w skuteczne jednostki antyterrorystyczne. Ustanawiając nadzór nad działaczami oraz dzięki wymianie informacji na ich temat, FBI może stworzyć klimat polowania na "ekoterrorystów".

Rezultatem tego jest coraz bardziej niebezpieczna dla aktywistów atmosfera. Ograniczanie wolności to sygnał do pobudki. Jeżeli mamy przetrwać i dalej skutecznie bronić naszego środowiska pomimo zdradzieckich planów polityków, musimy zmienić naszą strategię oraz dopracować taktykę.

Ustawa o Karalności Nieletnich

Po strzelaninie w Columbine High School, w maju 1999 r., Senat USA uchwalił Ustawę o Karalności Nieletnich (*Juvenile Justice Bill*). Włączono do niej także kilka postanowień bezpośrednio skierowanych przeciwko działaniom na rzecz praw zwierząt oraz aktywności radykalnych ekologów, mimo że oba tematy nie mają nic wspólnego z "karalnością nieletnich". Odzwierciedlając naciski i presję przemysłu, Ustawa o Karalności Nieletnich grozi ludziom angażującym się w umotywowane politycznie, pozbawione przemocy działania nieproporcjonalnie wysokimi wyrokami więzienia. Niestety ten akt prawny jest tylko jednym z przykładów systematycznych prób czynionych przez przemysł oraz rząd w celu zniechęcania do bezpośrednich akcji poprzez karanie aktywistów wyrokami więzienia o wiele bardziej surowymi niż w przypadku wyroków dla brutalnych i niebezpiecznych przestępców. Takie preferencje wyroków obrazują priorytet, jaki władza przyznaje własności prywatnej i ludzkiemu życiu. Ponadto Ustawa o Karalności Nieletnich:

1. Stwierdza, że przestępstwem federalnym jest rozpowszechnianie informacji (przez Internet lub w inny sposób) na temat sposobów konstruowania bomb lub innych broni masowej zagłady, jeżeli "zamiarem nauczyciela jest", by taka informacja została wykorzystana do popełnienia brutalnego przestępstwa federalnego lub wie on, że odbiorca użyje tej informacji do popełnienia takiego przestępstwa.
2. Zwiększa kary przewidziane przez "Animal Terrorism Enterprise Act" (ustawę zwalczającą terrorizm wymierzony w przedsiębiorczość wykorzystującą zwierzęta), zmieniając minimalny wymiar kary z jednego roku więzienia na pięć lat.
3. Tworzy "Narodową Izbę Rozrachunkową Przestępstw Związanych ze Zwierzętami oraz Incydentów Ekoterroryzmu (*National Animal Terrorism and Ecoterrorism Incident Clearinghouse*) w celu "akceptacji, zbierania oraz przechowywania" informacji na temat przestępstw wobec przedsiębiorstw wykorzystujących zwierzęta lub działalności komercyjnej ze względu na jej "widoczny wpływ" na


środowisko. Zapisy na temat takich przypadków są dostępne dla wszystkich agencji stojących na straży przestrzegania prawa.

4. Zwiększa wyroki dla "gangów", określanych jako zgromadzenie trzech lub więcej osób. Takie wytyczne odnośnie do wyroków zachęcają do selektywnego i stronniczego politycznie prześladowania poprzez stosowanie poważniejszych kar wobec tych, którzy popełniają wykroczenia w obronie zwierząt lub środowiska naturalnego. Sądy mają oceniać działania pojedynczych osób oraz ich poglądy stojących za danym czynem zamiast po prostu osądzić dane przestępstwo. Ustawa podkopuje także ochronę, jaką zapewnia Pierwsza Poprawka do Konstytucji stronom internetowym oraz publikacjom.

Akt RICO

W maju 1999r. senatorowie Orin G. Hatch oraz Diane Feinstein wnieśli poprawkę do Aktu RICO (*Racketeer Influenced and Corrupt Organization* - Ustawa dotycząca przestępczości zorganizowanej oraz korupcji) wymierzoną w ekoterroryzm oraz terroryzm skierowany przeciwko przedsiębiorstwom wykorzystującym zwierzęta. Początkowo RICO stworzono do zwalczania tradycyjnie zorganizowanej przestępczości oraz infiltracji przez nią legalnych przedsiębiorstw. Jednak jej najbardziej innowacyjnymi i kontrowersyjnymi aspektami są postanowienia, które umożliwiają rządowi USA zająć własność każdego, kto jest zamieszany w "przestępczość zorganizowaną". Celem RICO jest przestępczość zorganizowana na skalę międzystanową. Tak więc, jeżeli "organizujecie się" przy użyciu poczty elektronicznej lub telefonów, możecie być ścigani przez prawo federalne. Dawniej RICO był stosowany głównie wobec przestępców "w białych kołnierzykach" (przestępstwa gospodarcze) oraz członków grup przestępczych. Obecnie jego celem może stać się praktycznie każdy.

Oregon wypowiada wojnę aktywistom

W dniu 12 marca 2001 r. Izba Reprezentantów stanu Oregon jednomyślnie uchwaliła  dwie ustawy mające zaostrzyć kary dla "ekoterrorystów". Dzięki ustawom HR 2344 oraz 2385 w Oregonie prawa dotyczące przestępstw zorganizowanych będą rozszerzone w ten sposób, by objąć swą jurysdykcją działania takie, jak wbijanie gwoździ w drzewa (w celu utrudniania ich wycięcia), radykalne działania przeciw eksperymentom na zwierzętach, działania związane z sabotowaniem hodowli zwierząt itp. Skazani w myśl tego prawa będą podlegać karze do 20 lat więzienia oraz 300 tys. USD grzywny.

Odzwierciedlając historyczną postawę oraz kulturę propagandy dominującą obecnie u prawodawcy Oregonu, członek władz Bob Jenson stwierdził, że gdy rok wcześniej rozważano akty HR 2344 i 2385, otrzymywał listy oraz telefony z pogrózkami. Stwierdził: *"Zrobię wszystko, by upewnić się, że jeżeli w ramach tych protestów złamiesz prawo, to będziesz miał darmowy wikt i opierunek przez 20 lat"*.

Proces atakowania ruchów społecznych w Oregonie jest częścią większego zjawiska kryminalizacji ekologicznego oporu, ze szczególnym uwzględnieniem ruchu antyglobalizacyjnego, który składa się z anarchistów, ekologów, obrońców praw zwierząt, studentów, związków zawodowych, wykładowców akademickich oraz innych osób troszczących się o los naszej planety i innych ludzi. David Helvarg, autor "Wojny przeciwko Zielonym", akcentuje jak trudno jest uciążliwemu dla środowiska przemysłowi "dobrze wyglądać" i poddawać się publicznemu osądowi swych działań. Dlatego ich strategia polega na "zepsuciu naszego wizerunku, demonizowaniu nas i w efekcie zdobyciu w ten sposób poszanowania". Jeżeli porównać rakotwórczy przemysł oraz młodocianego wandalę, to dla urobionej opinii publicznej stanie się jasne, kto jest prawdziwym "ekoterrorystą".

Grupy do pilnowania

"Rosnąca sieć aktywistów pro-technologicznych to dowód na to, że przekaz mojej książki "EkoTerror: Brutalna Agenda na rzecz ocalenia przyrody" w końcu przyniesie efekty. Rozumiem przez nie pogłoski w Kongresie oraz działania legislacyjne mające chronić społeczeństwo przed przemocą umotywowaną troską o przyrodę" - mówi Ron Arnold.

Arnold jest rzecznikiem prawnicowego ruchu Wise Use oraz prezesem zarządu Centrum na Rzecz Obrony Wolnej Przedsiębiorczości. W wywiadzie udzielonym w roku 1992 powiedział: *"Musimy pozabijać tych sk...synów. Naszym celem jest wyeliminowanie ruchu ekologicznego raz na zawsze"*. Ten sam członek jest byłym lobbystą koncernu chemicznego Dow and Union Carbide, otrzymuje też wsparcie finansowe od korporacji, takich jak Exxon, DuPont, Georgia Pacific oraz Boise Cascade.

Ruch Wise Use współpracuje oraz otrzymuje fundusze od firm zajmujących się kreowaniem wizerunku, grup lobbingu oraz sztabów badawczych. Do tych instytucji należy Heritage Foundation, która opublikowała raport zatytułowany *"Ekoterroryzm: Niebezpieczny Margines Ruchu Ekologicznego"*. Raport ten jest typową dla Wise Use mieszanką prawdy, wymysłów oraz aluzji, które czynią z radykalnej organizacji ekologicznej "Earth First!" grupę brutalnych terrorystów. Raport kończy się mocnym potępieniem stosowania przemocy jako taktyki oraz stwierdza, że radykalni ekolodzy w zaślepieniu miotają się szerząc siejącą spustoszenie przemoc, co z pewnością stanie się przyczyną śmierci niewinnych osób. Raport identyfikuje "Earth First!" jako wroga oraz prosi społeczność ekologów o izolowanie tej grupy i innych tzw. brutalnych radykałów ze swego grona. Raport ten powstał w 1990 r. i został rozpowszechniony w sieci kontaktów Wise Use.

W ramach instytucji powiązanej z CIA, Narodowego Centrum Informacji Strategicznej (National Information Strategy Center) działa Grupa Badania Antyterrorystycznego (Counterterrorism Study Group - CSG). CSG zidentyfikowała wszystkie możliwe źródła terroru we współczesnym świecie. Według tej grupy, oprócz Iraku, Syrii i Libii nowymi źródłami terroryzmu może też być "ruch ekologiczny", a zwłaszcza te z jego elementów, które wykazują poglądy biocentryczne.

Celem CSG jest identyfikacja różnorodnych zagrożeń terrorystycznych, opracowanie nowych metod ich analizowania oraz wdrożenie metod obrony przed nimi w znaczeniu prawnym, wojskowym, politycznym oraz wywiadowczym. Członkowie CSG pochodzą z całego świata - są nimi naukowcy, przedstawiciele różnych organizacji oraz byli rządowi specjaliści od terroryzmu.

Kampanie dezinformacyjne oraz wojna psychologiczna przeciwko ekologom to tylko część stosowanych technik - nie tylko przez FBI, ale także przez różnego rodzaju agendy państwowe, w tym lokalną policję, prywatne firmy ochroniarskie, samorzady i sympatyków Wise Use. Chip Berlet w swym artykule *"Polowanie na zielone zagrożenie"* pisze: *"Ruch ekologiczny jest obiektem nadzoru, zastraszania, anonimowych listów, nieprawdziwych ulotek, pogroźek telefonicznych, nadgorliwości oraz brutalności policji, nie zawsze do końca umotywowanych aresztowań oraz innych form zastraszania aktywistów"*. Pisze on także, iż *"określanie grupy mianem brutalnej, terrorystycznej lub komunistycznej to często pierwszy krok na drodze do jej delegalizacji. Takie oszczerstwa podkopują poparcie społeczne i sankcjonują agresywny nadzór oraz nękanie przez rządowe agencje czy też prywatne firmy ochroniarskie. Jest to samospełniająca się przepowiednia, ponieważ policja nauczona myśleć, że pokojowi demonstranci to brutalni terroryści zwykle stosuje wobec nich nieusprawiedliwioną przemoc"*.

Warcry

tłum. Przemysław Prytek

Powyższy artykuł pochodzi z "Earth First! Journal", datowanego na Lughnasadh 2001. Przedruk za zgodą redakcji.

"Earth First! Journal" można zaprenumerować za 50 dolarów rocznie (przesyłka pocztą lotniczą),
szczegółowe informacje: Earth First! Journal, PO Box 3023, Tucson, AZ, 85702, USA (520) 620-6900;
fax (413) 254-0057;
e-mail: collective@earthfirstjournal.org
<http://www.earthfirstjournal.org>